Nr. 178. Kraków, Wtorek 17 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 25 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Kr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwrot w polityce wewnętrznej.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 kwietnia.

Wczoraj odbyło się długie, a bardzo ważne posiedzenie Rady ministrów, na którem zapadły doniosłe uchwały, **dotyczące polityki wewnętrznej, a zwłaszcza sprawy zwołania parlamentu, którego oczekiwać należy w połowie maja.**

Dzienniki tutejsze donoszą, że **rząd wkońcu zdecydował się zwołać Radę państwa bez warunków**, od których Związek niemiecko-narodowy czynił zawisłem zwołanie parlamentu, a mianowicie **bez zamierzonych rozporządzeń na podstawie § 14-go w sprawie nowego regulaminu Izby posłów, oraz rozporządzeń, dotyczących nowego ukształtowania stosunków narodowościowych w Czechach, rozporządzeń w sprawie państwowego języka niemieckiego itd.**

Co do octroi **w sprawie wyodrębnienia Galicyi**, którego Związek niemiecko-narodowy również się domagał, dzienniki nie zawierają żadnej wzmianki.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, że **parlament zbierze się w dotychczasowym składzie.**

Dzienniki, omawiając powyższe postanowienia rządu, dodają do nich komentarze, pochodzące z kół informowanych; komentarze te dają do poznania, że **miarodajnym dla tych decyzyj był przedewszystkiem wzgląd na stosunki polityczne zagraniczne**, które wysunęły się obecnie na pierwszy plan, zwłaszcza zaś **sprawa pokoju.**

Sprawie pokoju muszą być podporządkowane wszystkie inne sprawy. Musi ona doprowadzić do tego, aby Rada państwa sama stworzyła warunki swej zdolności do pracy, aby warunków tych nie trzeba było stwarzać w drodze paragrafu 14-go.

Wobec poprzednich uchwał Związku niemiecko-narodowego, ten nowy zwrot rzeczy **dowodzi klęski Związku;** na naradzie tego Związku bowiem, która odbyła się niedawno, ministrowie niemieccy Baernreither i Urban przyrzekli wydanie rozmaitych rozporządzeń.

Jak jednak »N. Fr. Presse« donosi, w kołach politycznych panuje przekonanie, że zaniechanie wydania tych rozporządzeń nie wywrze skutków na skład gabinetu.

»Reichspost« twierdzi również, że **pogłoski o przesileniu gabinetowem nie są prawdziwe.**

Pos. Hummer, jeden z radykalnych przywódców Związku niemiecko-narodowego, który domagał się stanowczo stworzenia wspomnianych warunków, oświadcza dziś w »N. Fr. Presse«, że sesyę Rady państwa bez tych warunków uważa za wykluczoną i nie sądzi, aby zmieniona sytuacya polityczna nie wywarła wpływu na skład gabinetu.

Przywódcy niemieccy powołani zostali telegraficznie do Wiednia na posiedzenie w tej sprawie. Tak samo Związek chrześc.-społeczny odbędzie w najbliższych dniach posiedzenie w tej sprawie.

»Die Zeit« wyraża zadowolenie z tego zwrotu, ponieważ nic nie stanie już w drodze zebraniu się parlamentu i złożeniu przez cesarza przysięgi na konstytucyę.

Tak samo i »N. W. Tagblatt« wyraża z tego zwrotu zadowolenie.

Pos. Scheidemann o pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 kwietnia.

»N. Fr. Presse« ogłasza rozmowę swego korespondenta berlińskiego z przywódcą socyalistów niemieckich Scheidemannem, który między innemi oświadczył:

Ostatnie enuncyacye Bethmanna-Hollwega, hr. Czernina i hr. Tiszy świadczą o tem, że **wszyscy ci trzej mężowie stanu chcą pokoju trwałego**, któryby u nikogo nie wzbudzał myśli rewanżu.

Rewolucya rosyjska zmieniła zupełnie ogólną sytuacyę. Dziś jest pewnem, że absolutyzm w Rosyi już nie powróci. Najważniejszem jest jednak pytanie, **czy zajścia, rozgrywające się w Rosyi, zbliżą nas do pokoju, czy nie.** Mojem zdaniem, **odpowiedź musi wypaść twierdząco. Pokój przyjdzie ze wschodu.**

Oświadczenie Kiereńskiego.

Genewa, 17 kwietnia.

»Temps« przynosi rozmowę swojego korespondenta w Petersburgu z ministrem sprawiedliwości Kierenskim. W toku rozmowy oświadczył Kierenski, że **w sprawie pokoju podziela w znacznej mierze zapatrywania Wilsona.**

Ambasador Buchanan o bliskiej ofenzywie.

Berlin, 17 kwietnia.

»Berliner Tageblatt« donosi z Hagi:

Ambasador angielski w Petersburgu, sir G. Buchanan, przyjął przedstawicieli prasy rosyjskiej, wobec których dał pogląd na stosunki angielsko-francuskie, a następnie mówił o powodach, dla których angielska opinia publiczna sympatycznie wita wolny narodowy rząd w Rosyi. Zarazem dał Buchanan wyraz zaufania do gotowości i zdolności bojowej armii rosyjskiej i narodu.

Na pytanie, jak długo będzie trwać wojna, odpowiedział Buchanan: »**To zależy od Rosyan. Sojusznicy Rosyi podejmą wkrótce ogólną ofenzywę**, a Rosya musi być przygotowana na to, że **Niemcy prawdopodobnie na froncie rosyjskim przejdą do kontrofenzywy**«.

Następnie mówił Buchanan o właściwościach niemieckich „propozycyj pokojowych i niemieckiej propagandy. **Chwalił stanowisko rządu tymczasowego w kwestyi polskiej**, a wreszcie mówił o radach, których niegdyś udzielał carowi, mając na celu zaprowadzenie w Rosyi rządów konstytucyjnych. Poraz ostatni rozmawiał z carem w grudniu ubiegłego roku. Car Mikołaj rad tych nie uwzględnił.

Pomysł Penfielda.

Wiedeń, 17 kwietnia.

„Deutsche Tageszeitung" donosi z Budapesztu:

Tutejsze koła polityczne utrzymują, że były ambasador Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, Penfield, przed swoim odjazdem z Wiednia przedłożył austro-węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych propozycye, ażeby Austro-Węgry zerwały z Niemcami, a porozumiały się z koalicyą. Austro-Węgry miały wedle tego projektu zrzec się części Galicyi, Trydentu, Banatu, tudzież Bośni i Hercegowiny, za co po zwycięzeniu Niemiec otrzymałyby Bawaryę i Śląsk pruski. Oczywiście projekt ten został odrzucony w sposób, który przyśpieszył wyjazd Penfielda.

Kredyt wojenny Stanów Zjednoczonych.

Rotterdam, 17 kwietnia.

Donoszą tu z Waszyngtonu:

Izba reprezentantów **uchwaliła jednogłośnie** ustawę o kredycie wojennym Stanów Zjednoczonych i pożyczkach dla koalicyi w łącznej **kwocie 7 miliardów dolarów** (35 miliardów koron).

Konfiskata okrętów w Brazylii.

Rotterdam, 17 kwietnia.

Donoszą tu z Rio de Janeiro, że Brazylia skonfiskowała okręty niemieckie o łącznej pojemności 235.000 ton. Z tego 15 okrętów jest własnością linii Hamburg—Ameryka, a 6 północno-niemieckiego Lloyda.

Kongres socyalistyczny w Sztokholmie.

(Telefonem).

Sztokholm, 17 kwietnia.

Oczekują tu przybycia przywódcy socyalistów holenderskich oraz przywódcy socyalistów belgijskich **Huysmansa, którzy mają wziąć udział w kongresie socyalistycznym.**

Socyaliści francuscy w Petersburgu.

Genewa, 17 kwietnia.

Do Petersburga przybyło trzech socyalistów francuskich, którzy mają nawiązać rokowania zarówno z rządem tymczasowym, jak z komitetem robotników i żołnierzy.

Zarząd Litwy.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 13 kwietnia.

O systemie administracyjnym, wprowadzonym na Litwie, otrzymuje wasz sprawozdawca następujące informacye:

Okupowana część Litwy wraz z Kurlandyą, podlega władzy naczelnego dowódcy Wschodu (Oberbefehleshaber Ost, w skróceniu Ober Ost). Części, leżące najbliżej frontu bojowego stanowią teren operacyjny (Operationsgebiet); części nieco dalej na zachód położone zależą od władz etapowych poszczególnych armij. Reszta, dzieląca się na 3 okręgi (Bezirke) podlega władzy zarządu naczelnego dowódcy Wschodu (Verwaltung des Oberost), dzielącego się na 11 wydziałów (Abteilungen fuer): 1—4 czysto wojskowe; 5 spraw wewn. (f. Inneres); 6 finansów (f. Finanzen); 7 gospodarstwa rolnego i leśn. (f. Landwirtschaft u. Forste); 8 wyznań (f. Kultus; 9 sprawiedliwości (f. Justiz); 10 poczty (f. Post) 11 handlu i przemysłu (f. Handel u. Gewerbe). Zarząd Oberost opiera się w swych czynnościach na postanowieniach IV konwencyi haskiej. Organem urzędowym Oberost jest „Befehl-u, Verordnungsblatt d. Oberbefehlshabers Ost".

Okręgi: I. Kurlandya; II. Litwa (Militaerverwaltung Lithauen") powstała z połączenia dnia 15 marca 1917 r. poprzednio istniejących okręgów Litauen (była gub. kowieńska) i Wilno-Suwałki, tudzież III. Białystok-Grodno dzielą się na 34 powiatów.

Okręgi dzielą się na powiaty (Landkreise). Na czele powiatów stoją niemieccy naczelnicy powiatów (der deutsche Kreishauptmann), względnie niemieccy naczelnicy miast (der deutsche Stadthauptmann), którzy wykonują zarząd. Powiaty rozpadają się na starostwa (Amtsbezirke), utworzone z pojedynczych miejscowości wraz z ziemią lub też z kilku miejscowości, wsi i majątków ziemskich. Na czele starostw stoją starostowie (Amtsvorsteher), względnie burmistrze (Buergemeister) w miasteczkach Starostwa dzielą się na osady, gminy, wsie, majątki. Na czele ich stoją mianowani przez naczelnika powiatu — wójtowie (Ortsvorsteher), dziesiętnicy, starszyny (Gutsvorsteher) — w majątkach.

W okręgach, powiatach, miastach lub osadach bywają powoływani radni z ludności (Einwohner-Beiraete) do współpracy przy dostarczaniu żywności dla ludności i środków zaradczych na polu ekonomicznem, hygienicznem, weterynaryjnem, przy budowie dróg, czyszczeniu ulic, wywożeniu śmiecia, zajmowaniu się chorymi i szkołami. W okręgach gdzie ludność posługuje się rozmaitemi językami, przedstawiciele każdej narodowości liczbowo wybrani być muszą w stosunku do swych rodaków, a każda narodowość musi mieć przynajmniej jednego przedstawiciela.

Oprócz urzędowego niemieckiego języka w stosunku z władzami, dozwolone jest też posługiwanie się językami: łotewskim, litewskim, polskim, białoruskim i żydowskim.

Podstawą działalności zarządu Ober-Ost jest ustanowienie podatków. Pobierany jest podatek: od głowy, od ziemi, od budynków, od handlu i przemysłu, od pozwolenia na wyszynk, od zabaw, od psów i od soli. Poza tem pobierane są jeszcze cła, podatek stemplowy i ustanowione są trzy monopole: na wódkę, na papierosy i na zapałki.

Zarząd niemiecki, według brzmienia rozporządzeń urzędowych, stara się o zapewnienie ludności żywności, podniesienie przemysłu i ożywienie handlu, oraz umożliwienie założenia szkół ludowych. Sprawy żywnościowe należą do „Wirtschaftsausschuss"-u, który posiada monopol w dziedzinie obrotu środkami spożywczemi. Szkolnictwo jest regulowane na podstawie wydanych przez Ober-Ost „Normen zur Wiederherstellung des normalen Unterrichtsbetriebes". Szkoły dzielą się na trzy stopnie: ludowe, średnie i wyższe. Nauka jest w zasadzie udzielana w języku ojczystym uczniów, jednocześnie zaś niemiecki jest wykładany na wszystkich stopniach tak, aby dziecko po ukończeniu szkoły nim władało. Język białoruski dopuszczony jest jako wykładowy. Języka rosyjskiego, jako wykładowego, zakazano i może on być traktowany tylko jako nieobowiązkowy przedmiot w szkołach średnich i wyższych.

Władze niemieckie zajęły się również uregulowaniem stosunków kościelnych w trzech katolickich dyecezyach Litwy (żmudzkiej z siedzibą w Kownie, wileńskiej i sejneńskiej), a wskutek pertraktacyj między Ober-Ost, Rzymem i Petersburgiem biskup żmudzki otrzymał pozwolenie na powrót do Kowna. Władze Ober-Ost wydały specyalne zarządzenia, ułatwiające komunikacyę między poszczególnemi parafiami i łagodzące przepisy komunikacyi cywilnej, oraz przyjęły na siebie wypłacanie księżom pensyi poprzednio płaconych przez władze rosyjskie.

Z organizacyi robotników w Rosyi.

Robotnicy rosyjscy w masie swej dotychczas niezorganizowani politycznie (rząd bowiem uniemożliwiał powstanie legalnej partyi robotniczej) znajdują się pod wpływem dwóch zwalczających się wzajemnie odłamów »Socyaldemokratycznej partyi robotniczej Rosyi« t. zw. »bolszewików« i »mieńszewików«, zwanych także »likwidatorami«.

Bolszewicy, zwani są tak z tego powodu, że stanowili większość radykalną (bolszinstwo) na zjeździe partyjnym w r. 1903, kiedy nastąpił rozłam z umiarkowanymi, którzy znaleźli się na zjeździe w mniejszości (stąd ich nazwa »mieńszewicy« (od wyrazu »mieńszynstwo«). Głównym punktem spornym pomiędzy »bolszewikami« a »mieńszewikami« jest taktyka, jakiej trzymać się powinni robotnicy w stosunku do stronnictw liberalnych. »Bolszewicy« twierdzą, że proletaryat nie powinien wchodzić w żadne sojusze z burżoazyą, którą obwiniają, że zawsze gotowa była zdradzić interesy rewolucyi i pogodzić się z reakcyą. Zasadniczem dążeniem »bolszewików« było dbać o czystość linii klasowej i w sojuszu z rewolucyjnem włościaństwem dążyć do dyktatury, aby przeprowadzić jaknajdalej idącą demokratyzacyę ustroju politycznego państwa, zapewnić robotnikom 8-godzinny dzień roboczy, a włościanom ziemię.

Natomiast „mieńszewicy" dowodzą, że proletaryat przemysłowy jest zbyt słaby, by mógł dokonać rewolucyi o własnych siłach, że więc musi popierać liberalną część klas posiadających i wytworzyć „blok ogólnonarodowy" dla walki z caratem. Po rewolucyi część znaczna „mieńszewików" poszła w swym oportuniźmie jeszcze dalej i wystawiła hasło zlikwidowania partyi nielegalnej (stąd ich nazwa „likwidatorzy") oraz wyzyskania wszelkich „możliwości legalnych".

Represye, stosowane przez rząd carski tak samo do „likwidatorów" jak i do „bolszewików" nie pozwalały im znaleźć oparcia w masach, które ciężyły ku „bolszewizmowi", co znalazło wymowny wyraz podczas wyborów do IV Dumy; wszyscy posłowie, wybrani z kuryi robotniczej, byli „bolszewikami". Wydawany w Petersburgu organ „bolszewików" „Prawda" miała nakład o wiele większy, niż „likwidatorski" „Łucz". Już podczas wojny, gdy tworzyły się komitety wojenno-przemysłowe, „bolszewicy" większością 90 przeciwko 81 głosom przeprowadzili w Petersburgu rezolucyę, że każdy robotnik, który wejdzie do komitetu, uważany będzie za zdrajcę sprawy robotniczej.

Natomiast w Moskwie „mieńszewicy" przy wyborach do komitetu mieli większość, a i wynik głosowania petersburskiego (90 przeciw 81) dowodzi, że bezwzględna poprzednio przewaga „bolszewików" zaczęła słabnąć. Było to następstwem porażek na froncie i zajęcia 18 gubernij przez wojska nieprzyjacielskie, z czem nie liczyli się „bolszewicy", których wódz Lenin oświadczył na początku wojny: „Najmniejszem złem byłaby porażka wojsk carskich".

Wiadomości, które dotychczas mamy z Rosyi, nie pozwalają wywnioskować, który kierunek wziął górę: „bolszewicki" czy „mienszewicki". Na czele komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy stoi poseł Czcheidze, zwolennik „mieńszewików". Jaką rolę odgrywają w Radzie „bolszewicy" — nie wiadomo. Wiadomo tylko, że „Prawda", organ „bolszewików", zażądała natychmiastowego wszczęcia rokowań pokojowych, za co wydawcę „Prawdy" aresztowano. Gdyby to miało być prawdą, dowodziłoby osłabienia wpływów „bolszewickich", inaczej rząd nie odważyłby się aresztować wydawcy ich urzędowego organu.

Z drugiej strony, stanowisko „mienszewików" jest radykalniejsze, niż stanowisko umiarkowanych odłamów ruchu socyalistycznego w krajach zachodnich, gdyż nie weszli oni do ministerstwa, chociaż (jak to powiedział Czcheidze delegatom żołnierzy) portfele im proponowano. Prawdopodobną przewagę swoją nad „bolszewikami" zawdzięczają „mieńszewicy", nie sojuszowi z burżuazyą, w stosunku do której zajmują stanowisko wysoce krytyczne (jakkolwiek nie nieprzejednane), lecz poparciu socyalistów-rewolucyonistów, organizacyi głoszącej wspólność interesów wszystkich pracujących, a więc robotników z włościanami i to nie tylko z bezrolnym proletaryatem, lecz wogóle z chłopami samodzielnie uprawiającemi ziemię. Organizacya ta ma pewne wpływy wśród robotników fabrycznych, a szczególnie dużo zwolenników liczy wśród oderwanych od roli żołnierzy.

„Mieńszewicy" wraz z „socyalistami-rewolucyonistami" — jak się zdaje — mają większość w Radzie robotników i żołnierzy. Pragną oni pokoju bez aneksyj, lecz i bez strat terytoryalnych.

Szczegóły zamordowania Rasputina.

Czytamy w wychodzącej w Moskwie „Gazecie Polskiej z 23 marca:

„Russkoje Słowo" podało szereg dokumentów, dotyczących zabicia Rasputina. Dokumenty te nie wyświetlają dostatecznie sprawy.

Według zeznań rodziny, Rasputin w ciągu ostatniego dnia swego życia był bardzo zdenerwowany przysyłanemi listownie i komunikowanemi przez telefon pogróżkami i ostrzeżeniami, wieczorem zaś przyszedł do niego i zabrał go ze sobą niejaki „Maleńskij", jak go nazywał Rasputin, w którym poznano ks. Jusupowa. U tego ostatniego było w nocy jakieś zebranie. Stójkowy, stojący w pobliżu pałacu, słyszał w nocy strzały, a potem wezwano go do pałacu i jeden z gości, Puryszkiewicz, zakomunikował mu, że „Rasputin zginął". W ogrodzie pałacu znaleziono zabitego psa i kałużę krwi, według analizy, ludzkiej.

Ks. Jusupow zeznał, że na wieczorku u niego byli W. Ks. Dymitr Pawłowicz, Puryszkiewicz, oficer Suchotin, innych zaś gości wymienić nie chciał. Zaprzeczył zaś przytem stanowczo, by Rasputin był u niego na wieczorku i w pałacu jego zamordowany został.

Sędzia śledczy doszedł do przekonania, że Rasputin zamordowany został w pałacu ks. Jusupowa i że pewne poszlaki wskazują na udział w zbrodni ks. Jusupowa i W. Ks. Dymitra Pawłowicza. Pierwszy z nich był z rozkazu cesarza zesłany do swego majątku na wieś, drugi do armii na front perski.

Dane powyższe nie wiele przynoszą nowego, sensacyjniejsze są szczegóły dalsze. Tak więc, haftowaną koszulę jedwabną, którą miał na sobie zamordowany, oraz krzyż złoty, łańcuszek i bransoletę, kazała przysłać sobie cesarzowa Aleksandra Teodorówna. Była ona niezmiernie poruszona zbrodnią i domagała się ścisłego śledztwa i surowego ukarania winnych. Popierał ją energicznie Protopopow, natomiast ministeryum sprawiedliwości chciało sprawę stłumić dla niedodawania jej rozgłosu.

Zwłoki Rasputina po wyciągnięciu z wody, przewieziono do przytułku czesmieńskiego, znajdującego się na drodze z Piotrogradu do Carskiego Sioła na rozkaz cesarzowej, która w nocy przyjeżdżała z frejliną Wyrubową trupa zobaczyć. Następnie ciało zostało zabalsamowane i w trumnie metalowej postawione w soborze pałacowym w Carskiem Siole. Po trzech tygodniach dopiero postanowiono je pochować. Cały dwór zaprotestował przeciw pochowaniu Rasputina w pobliżu soboru. Wówczas rozgłoszono, że ciało przez gen. Wojeikowa odwiezione zostało do miejsc rodzinnych zmarłego, do Tobolska.

Tymczasem kapitan Klimow, odkomenderowany do bateryi powietrznej, ochraniającej rezydencyę cesarską, wpadł przypadkowo na trop inny, a mianowicie, że pochowano go w lesie, zlewającym się z parkiem cesarskim w Carskiem Siole. Po przejściu wojsk carskosielskich na stronę rewolucyi, Klimow doprowadził swe poszukiwania do końca. Okazało się, że we wspomnianym lesie p. Wyrubowa buduje kaplicę drewnianą, pod którą właśnie ustawiono trumnę Rasputina. Do kaplicy tej przyjeżdżała często cesarzowa z córkami, lub z frejliną Wyrubową. Dowiedziawszy się o tem komendant Carskiego Sioła nakazał wykopanie trumny i przewiezienie jej do Carskiego Sioła i tam trumna znajduje się w zamkniętym składzie, pod ochroną warty. Komendant złożył raport rządowi tymczasowemu i oczekuje jego rozkazów w tej sprawie.

Wyjazd i pobyt w uzdrowiskach i letniskach.

Urzędownie ogłoszone zostały następujące przepisy w sprawie wyjazdu w porze letniej do miejsc kąpielowych i leczniczych, tudzież do letnisk:

Ponieważ sprawa ta jest wielce doniosłą zarówno pod względem ekonomicznym, jak hygienicznym, więc wyjazdom do kąpiel, uzdrowisk i letnisk zasadniczo nie będą stawiane przeszkody, lecz przeciwnie, urząd żywnościowy postara się o to, ażeby publiczność sezonowa była zaopatrzona w środki żywności. Atoli pośród obecnych stosunków, urząd żywnościowy nie może co do tego dać stanowczej gwarancyi.

Przedewszystkiem należy zapobiedz podwójnemu prowiantowaniu miast i miejsc letniego pobytu. W tym celu każdy ubytek i przybytek mieszkańców musi być troskliwie kontrolowany, a w tym celu potrzebny jest już w najbliższym czasie przegląd ruchu ludnościowego.

Termin wymeldowania się.

Władze krajowe otrzymały polecenie, ażeby zarządziły we właściwym czasie zameldowanie się i odmeldowanie letników. Przed wyjazdem na wieś muszą wymeldować się tylko mieszkańcy miast, mających więcej, niż 20.000 mieszkańców. Kto przebywa w mieście, mającem więcej, niż 20.000 mieszkańców, i chce w roku bieżącym udać się do kąpiel, albo do miejscowości letniczej, albo wreszcie do letniska, gdzie pragnie być zaopatrzony w żywność — ten musi o zamiarze swoim i o wyborze miejsca pobytu zawiadomić władzę powiatową swojego miasta — w Krakowie i Lwowie magistrat — najdalej do dnia 1 czerwca b. r. Oprócz tego przedwstępnego zawiadomienia władzy, musi jeszcze być dokonane stanowcze wymeldowanie się przed wyjazdem i osobiste zameldowanie się w miejscu letniego pobytu, ażeby karty żywnościowe w dotychczasowem miejscu pobytu zostały wstrzymane, a nowe karty zostały wystawione w miejscu letniego pobytu. Szczegółowe wskazówki o meldowaniu się ogłoszą władze krajowe.

Kąpiele, uzdrowiska i letniska.

Co do zaopatrywania w żywność, to urząd żywnościowy rozróżnia miejsca kąpielowe, miejsca lecznicze (uzdrowiska) w szerszem pojęciu, tudzież letniska, czyli miejsca letniego pobytu. Będzie zadaniem władz krajowych postarać się, na podstawie rozporządzalnych środków, o zaopatrywanie w żywność tych trzech kategoryj miejscowości.

Tylko dla miejsc kąpielowych, gdzie chorzy u źródeł szukają zdrowia, zamierza urząd żywnościowy poczynić osobne zarządzenia, ażeby chorzy, którym lekarze polecili pewną określoną dyetę, byli zaopatrzeni w środki żywności. Atoli wydawanie dyetetycznego pożywienia, zwłaszcza mąki szlachetnej, bułek, ryżu i t. p., będzie stanowczo zależało od wykazania się świadectwem lekarskiem, zatwierdzonem po zbadaniu przez władzę. Podawanie takich potraw zdrowym będzie surowo karane.

Które miejscowości należy uważać za miejsca lecznicze, rozstrzyga władza krajowa (namiestnictwo). Dla tych miejscowości urząd żywnościowy przeprowadzi wyrównanie aprowizacyjne pomiędzy poszczególnymi krajami i wedle możności dostarczać będzie także nieskontyngentowanych i dyetetycznych artykułów.

Zaopatrywanie w żywność letnisk, to jest miejscowości, w których pobyt służy dla wypoczynku, odbywać się będzie w granicach aprowizacyjnej możności kraju. Z wyjątkiem chorych, obce osoby pod żadnym warunkiem nie mogą być lepiej zaopatrywane w żywność, niż ludność miejscowa. Prócz tego starostwa mogą osobom obcym zabronić bezpośredniego zakupywania środków żywności u producentów, występować przeciwko »chomikom«, a wreszcie rejonować zaopatrywanie w żywność obcych osób.

Początek sezonu.

W sprawie zaopatrywania w żywność miejsc kąpielowych, urząd żywnościowy ustanowił termin w dniu 1 maja i poczynił pod tym względem zarządzenia.

Dla wszystkich innych miejscowości ruchu letniego ustanowiono początek sezonu na dzień 1 lipca. Należy dodać, że prawo do aprowizacyi mają tylko te osoby, które co najmniej przez cztery tygodnie przebywają w letnisku. Inne osoby, jak wycieczkowcy i krócej przebywające osoby, nie mają do aprowizacyi żadnego prawa.

Z sali odczytowej.

(Br. Rychter-Janowska: »Z podróży po Sycylii«).

O podróżach do Włoch słuchaliśmy i czytaliśmy już tak wiele, że temat ten tylko w niezwykle artystycznem ujęciu i opracowaniu obudzać dziś jeszcze może zajęcie. Dar ten i metodę obrazowego ujęcia zebranych wrażeń posiadła w wysokim stopniu p. Rycher-Janowska, która w niedzielę w sali teatru kino »Wanda« opowiadała nam swe wrażenia z podróży po Sycylii. Wrażliwą wyobraźnią artystki-malarki p. Janowska chwyta w sposób bezpośredni obrazy, jakie się przesuwają przed jej oczyma w umiłowanej i często odwiedzanej Sycylii, gdzie cudne niebo włoskie, pejzaż i dzieła rąk ludzkich w postaci cudów architektury i malarstwa zespalają się w przepiękną całość.

Prelegentka rzecz swą rozpoczęła od Neapolu. Kilkoma energicznymi rzutami słowa scharakteryzowała w przelocie ulice Neapolu i cudną panoramę zatoki z potężnym na tle pejzażu Wezuwiuszem — i podążyła do właściwego motywu swoich obrazów. A więc ukazała stolicę Sycylii, Palermo, w całym majestacie powagi wieków, które spisały swą historyę w architekturze kościelnej i zabytkach, poprowadziła słuchaczów przez Monreale do Katanii, podmalowała wstrząsający potęgą przyrody krajobraz podnóża Etny — krasząc po drodze opis refleksami pogody ducha w zaciszach klasztornych. Pełen grozy i majestatu opis sławnych katakomb palermitańskich, w którym barwne pióro artystki poszło śladem odczucia tych niezwykłych wrażeń i roztoczyło w silnych zarysach jedyny w swoim rodzaju obraz miasta kościotrupów, pochłonął w wysokim stopniu uwagę audytoryum. Treściwy, prawdziwie malarski opis ruin Syrakuz i Girgenti, oraz Messyny, okraszony wspomnieniami strasznej katastrofy trzęsienia ziemi, dopełnił treści zajmującego odczytu, któremu wdzięku i zainteresowania dodały liczne rzucane na ekran obrazy świetlne, ilustrujące opowiadanie artystki. — Zapełniająca szczelnie obszerną salę teatrzyku publiczność gorącym oklaskiem dziękowała prelegentce za chwilę tak miło spędzoną w atmosferze włoskich wrażeń.

Kronika.

Kraków, 17 kwietnia.

Brak węgla w Krakowie dziś w dalszym ciągu dawał się odczuwać w stopniu jeszcze większym, niż dni poprzednich. Wszystkie składy węgla w Krakowie, zarówno mniejsze, jak większe, są pozamykane. Złożone wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej przez wiceprezydenta Federowicza oświadczenie, że węgla sprzedawać ludności cywilnej nie wolno, oparte na jakiejś niejasnej informacyi wojennej Centrali handlowej, wywołało w mieście wprost panikę. Dość zimna jeszcze pora roku nie pozwala obchodzić się bez opalania mieszkań, nie mówiąc już o konieczności gotowania strawy. Ludność gromadzi się na ulicy Pawiej przed zamkniętymi składami; od rana panuje tam natłok żądających węgla. Tymczasem do Krakowa nadszedł dziś tylko jeden wagon węgla.

Należy się spodziewać, że ze strony wojennej Centrali handlowej nastąpi jakieś wyjaśnienie tego rozporządzenia o niesprzedawaniu węgla w sensie pomyślniejszym dla ludności, której w przeciwnym razie grozi wprost katastrofa.

Hurtownicy krakowscy otrzymali dzisiaj w południe informacyę od komendy rejonowej w Krakowie, że z polecenia ministerstwa robót publicznych komenda nie przyjmuje żadnych zamówień na węgiel dla ludności cywilnej na maj. Wszystkie zapasy zarekwirowane są dla wojskowości i kolei. Zarządzenie to co do Galicyi zdaje się polegać na nieporozumieniu; obecny brak węgla u nas pochodzi stąd, że kopalnie galicyjskie musiały dostarczyć 2.000 wagonów dla Wiednia. Obecnie ludność Galicyi nie może cierpieć na zupełny brak opału z tego powodu, że Galicya zaopatrzyła w opał stolicę monarchii. Należy się też spodziewać, że energiczne starania, podjęte w tym kierunku przez odnośne czynniki galicyjskie, wydadzą rezultat pożądany i spowodują odwołanie katastrofalnych dla Galicyi zarządzeń.

Na wypadek rozwiązania N. K. N. Z Naczelnego Komitetu Narodowego otrzymujemy następujący komunikat: Komisya wykonawcza N. K. N. obradowała w licznym komplecie w dniu 16 kwietnia b. r. nad sprawą przedłożenia zgromadzeniu poselskiemu wniosków na wypadek rozwiązania N. K. N. Zwracamy uwagę, że postępowanie w sprawie rozwiązania N. K. N. przejść musi następujące stadya: wnioski komisyi wykonawczej przedstawione będą pełnemu N. K. N., a jego uchwały zgromadzeniu poselskiemu, zwołanemu w tym składzie, jak zgromadzenie z 29 kwietnia 1916 roku. Do chwili uchwały tego zgromadzenia, N. K. N. wypełniać będzie wszystkie swoje funkcye.

Komunikacya pocztowa z Warszawą, zamiast polepszać się, z każdym miesiącem się pogarsza. Początkowo pisane po polsku korespondentki dochodziły z Warszawy do Krakowa w ciągu dni 6 do 8, obecnie dochodzą po dniach 14, czasem 20, a często dopiero po miesiącu. Jeden ze współpracowników naszego pisma kartkę wysłaną z Warszawy 1 marca otrzymał 16 marca; jedna z dwu kartek pisanych 3 marca doszła go 22 marca, a druga 1 kwietnia; kartkę z 10 marca dostarczyła mu poczta 7 kwietnia, wczoraj wreszcie, t. j. dnia 16 kwietnia, otrzymał kartkę pisaną w Warszawie dnia 19 marca. Interesującym szczegółem jest, że jedna z tych korespondentek, które przyszły dopiero po miesiącu, pochodziła od członka Tymczasowej Rady Stanu — zdawałoby się, że przynajmniej członkowie Rady Stanu znajdą uwzględnienie władz miejscowych. Sądzimy, że jeżeli do kogo, to właśnie do Rady Stanu należałoby poczynić wszelkie kroki, aby ten nieznośny stan naprawić, nie potrzeba bowiem dowodzić, do jakiego stopnia ciężką krzywdę wyrządza on stosunkom rodzinnym, finansowym, handlowym i t. d., łączącym nas z Warszawą. Charakterystyczną ilustracyę stanowi fakt, że tenże sam nasz współpracownik otrzymywał niedawno korespondentki z Rosyi przez Szwecyę w ciągu dni 24—28. Co więcej (rzecz prawie nie do uwierzenia) korespondentka od jeńca wojennego z Petropawłowska na Kamczatce doszła do Krakowa w ciągu miesiąca i trzech dni. A przecież odległość między Kamczatką a Krakowem jest 50 razy większa, niż między Krakowem a Warszawą, pomijając już to, że Kamczatka leży w państwie nieprzyjacielskiem i korespondentka z niej wysłana musiała przedostawać się do nas drogą okólną przez państwa neutralne.

Polepszenie bytu funkcyonaryuszów miejskich. Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej przyjęto wnioski, przedłożone przez prezydyum miasta w sprawie polepszenia warunków bytu pomocników kancelaryjnych, woźnych prowizorycznych i robotników dziennych magistratu.

W myśl powziętych uchwał przyznaje się woźnym prowizorycznym i robotnikom dziennym magistratu, ostatnim, o ile liczą najmniej 18 lat życia, następujące normy wynagrodzenia dziennego: w 1 roku służby po 3 K; od 1 do 5 lat służby włącznie po 3 K 20 h; od 6 do 10 lat służby włącznie po 3 K 40 h; od 11 do 15 lat służby włącznie po 3 K 60 h; od 16 do 20 lat służby włącznie po 3 K 80 h; służącym ponad 20 lat 4 K.

Woźnym prowizorycznym i robotnikom dziennym, ostatnim, o ile liczą nad 18 lat życia, przyznaje się już w pierwszym roku służby, w miejsce obecnie obowiązującego, dodatek drożyźniany dla pierwszych w kwocie 25 K miesięcznie, dla drugich w kwocie 20 K miesięcznie, płatny z dołu.

Ustanowione powyżej normy wynagrodzenia mogą być zastosowane i do robotnic dziennych, przyjmowanych przez Ekonomat miejski, o ile wykonywują pracę, równą pracy, spełnianej przez mężczyzn, a sił męskich dostać nie można.

Siłom młodszym, niż 18-letnim, przyjętym na robotników dziennych, przyznaje się płacę najmniej w kwocie 2 K 40 h dziennie i dodatek drożyźniany w pierwszym roku służby 10 K miesięcznie. Ekonomat może siłom lepszym tej kategoryi, liczącym ponad 16 lat życia, przyznać w miarę kwalifikacyi wyższą płacę dzienną, niż 2 K 60 h, a w drugim roku służby w kwocie 2 K 80 h dziennie, oraz dodatek drożyźniany od 2 roku służby w kwocie 15 K, a dla osób ponad 16 lat, 20 K miesięcznie.

Pomocnikom kancelaryjnym, woźnym etatowym i prowizorycznym, oraz robotnikom dziennym magistratu, ostatnim, o ile służą gminie więcej, niż 2 lata, przyznaje się na każde dziecko do 14 lat życia, dodatek drożyźniany, dla dzieci pomocników kancelaryjnych po 8 K, dla wszystkich innych po 5 K miesięcznie, płatny z góry co miesiąc wraz z płacą miesięczną lub z pierwszą płacą w miesiącu, tygodniowo pobieraną.

Dla dzieci, liczących ponad 14 lat, może być dodatek drożyźniany przyznany tylko w razie przedłożenia świadectwa, na dowód, że uczęszcza do szkoły, lub świadectwa lekarskiego, w razie istnienia choroby.

Uchwały powyższe wchodzą w życie od 1 stycznia 1917 roku i mają obowiązywać aż do odwołania.

Akademia Sztuk Pięknych wobec odbudowy Galicyi. Wykłady na temat zadań technicznych odbudowy kraju, urządzone przez wydział architektury Akademii Sztuk pięknych dla architektów, inżynierów i techników, rozpoczną się dnia 18 kwietnia 1917 roku.

Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w lokalu architektury Akademii Sztuk pięknych, przy ul. Zwierzynieckiej l. 15, III p., codziennie od godziny 9 do 1 w południe i od 3 do 5 po południu, wykłady zaś w głównym budynku Akademii Sztuk pięknych, plac Matejki l. 13, w godzinach od 5 do 7 wieczorem.

Z Towarzystwa Przyrodników polskich. Walne zgromadzenie członków krak. oddziału Towarzystwa Przyrodników polskich im. Kopernika odbędzie się w dniu 18 kwietnia, we środę, o godzinie 6 minut 15, w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia l. 11, II piętro. — W razie braku kompletu członków, odbędzie się II walne zgromadzenie bez względu na komplet o godzinie 6 minut 45.

Ograniczenia w podawaniu i używaniu jaj. Urząd żywnościowy ogłosił rozporządzenie, mocą którego zabronione zostało używanie jaj do wyrobu napojów alkoholowych, a podawanie jej surowych, lub pospolicie przyrządzonych (gotowane, sadzone, jajecznica, jaja w szklance) w restauracyach i kawiarniach dozwolone jest tylko w czasie od godziny 12 w połudine do 2 po południu i od godziny 7 do 9 wieczorem. W czasie przed godziną 12 w południe nie wolno wogóle podawać potraw, które są sporządzone przy użyciu jaj.

Urząd żywnościowy zaznacza, że rozporządzenie to okazało się potrzebnem z tego powodu, ponieważ podawanie jaj, zwłaszcza w kawiarniach, przybrało wielkie rozmiary ze szkodą dla szerokich sfer konsumentów. Prócz tego podawano jaja po tak wygórowanych cenach, że widocznie restauracye i kawiarnie płaciły przy zakupnie ceny, z któremi dla innych kupujących konkurencya była niemożliwa. Rozporządzenie urzędu żywnościowego ma tym stosunkom położyć kres.

Z sali sądowej. Jak wczoraj donieśliśmy, w krajowym sądzie karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko 38-letniemu Abrahamowi Kornhauserowi z Rudnika w pow. wielickim, oskarżonemu o oszustwo. Kornhauser skłonił włościanina Kasprzyka do podpisania w charakterze ręczyciela niewypełnionego blankietu wekslowego, rzekomo na częściową spłatę pożyczki wekslowej, poręczonej przez Kasprzyka, a następnie puścił Kornhauser w obieg ten blankiet, po wypełnieniu go na 900 koron. Dla uchylenia się zaś od zapłaty swych zobowiązań finansowych. Kornhauser sprzedał fikcyjnie swój majątek. Trybunał skazał go na 3 miesiące więzienia.

Wypadek przy pracy. Dzisiaj o godzinie 10 przed południem na stacyi kolejowej krakowskiej 30-letni robotnik, Józef Szymoniak z Prądnika, przy wynoszeniu płyty żelaznej z wagonu doznał złamania lewej ręki. Po zaopatrzeniu przez Pogotowie odwieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Z ziem polskich.

Z Rady Stanu w Warszawie. (Z komisyi sejmowo-konstytucyjnej. — Z departamentu sprawiedliwości). W ostatnich dniach, pod przewodnictwem ks. Zdzisława Lubomirskiego i dziekana Alfonsa Parczewskiego odbyły się posiedzenia podkomisyi sejmowej i konstytucyjnej. Na pierwszej z wymienionych rozpatrywano zasady ustawy sejmowej zgodnie z przedstawionym przez I. Siemieńskiego projektem.

W komisyi konstytucyjnej zakończono obrady nad projektem p. Cybichowskiego w części dotyczącej osoby królewskiej, oraz przystąpiono do ustalenia zasad w kwestyi władzy prawodawczej.

W dniu 4-go kwietnia odbyło się posiedzenie rady departamentu sprawiedliwości. Prócz sprawozdania z prac Komisyi prawa cywilnego i karnego, które planowo rozwijają swoje prace, i spraw bieżących, jak: sprawa likwidacyi moratoryum w okupacyi austryackiej i uzgodnienia stanu prawnego w obydwu okupacyach, na porządku dziennym były: projekt ustawy o odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników Rady Stanu, opracowany przez Komisyę karną departamentu i utworzenie kursów przygotowawczych dwumiesięcznych dla urzędników wymiaru sprawiedliwości: jako to: sekretarzy, podsekretarzy, kancelistów sądowych, komorników, urzędników prokuratoryi, urzędników śledczych i więziennych. Obydwa projekty zostały przez radę departamentu przyjęte i niebawem zapewne będą ogłoszone ściślejsze informacyjne, co do warunków przyjęcia i terminu rozpoczęcia kursów.

Zgon twórcy Esperanta. „Kuryer Warszawski“ donosi: W dniu 14 b. m. zmarł tutaj dr Ludwik Zamenhof, znany szeroko poza granicami kraju, jako twórca międzynarodowego języka esperanckiego.

Urodzony w Białymstoku w roku 1859, dr Zamenhofa już na ławie gimnazyalnej zaprzątała myśl wytworzenia języka międzynarodowego, któryby mógł służyć światu całemu za środek do ogólnego porozumienia się. Studyując następnie medycynę na uniwersytecie warszawskim, który ukończył w roku 1884, dr Ludwik Zamenhof cały swój czas, wolny od zajęć lekarskich poświęcał pracy nad ukształtowaniem nowego języka. Dopiero wszakże w roku 1887 ogłosił swój „Podręcznik kompletny języka międzynarodowego“ w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Język ten, któremu twórca, jego dr Zamenhof, od pseudonimu swego pisarskiego nadał nazwę „esperanto“, opierający się na lingwistycznych pierwiastkach romańskich i germańskich, zyskał sobie żywe uznanie w sferach zwolenników języka międzynarodowego całej kuli ziemskiej. Niewątpliwie „esperanto“, owoc całożyciowej działalności dr L. Zamenhofa, odniosło walne zwycięstwo nad licznemi próbami poprzedniemi wytworzenia podobnego języka.

Jako lekarz, dr Ludwik Zamenhof poświęcił się praktyce okulistycznej w Warszawie, gdzie spędził znaczną część życia.

Należy przypomnieć, że w Krakowie przed kilku laty odbył się międzynarodowy zjazd esperantystów.

Galerya portretów w warszawskiej Radzie miejskiej. Na wniosek mecenasa Pepłowskiego urządzoną będzie w Warszawie w sali sztandarowej ratusza galerya portretów ludzi zasłużonych przez ich działalność lub czyny w historyi Warszawy. Sala ta będzie zamienioną na bibliotekę i czytelnię dla radnych. Między innemi mają być zawieszone portrety Dekerta, Belińskiego, Starynkiewicza, Staszica, ks. J. T. Lubomirskiego, Corazziego, Prusa, Węgrzeckiego, Z. hr. Zamoyskiej, Tekli Rapackiej, Czabanowej Wiemanowej, Meyeta, ks. Baudoina i w. innych.

Radom. (Wynik wyborów do Rady narodowej.) W ubiegły czwartek w sali Klubu Narodowego odbyło się przedwyborcze zebranie, poświęcone omówieniu wyborów do Rady Narodowej. Referat na ten temat wygłosił p mecenas Dobrzański, dotychczasowy członek Rady Narodowej. Według regulaminu Rady Narodowej, Radom wybiera 3 członków. W piątek od godz. 12 do 8 wieczorem odbywało się składanie głosów przez zapisanych uprzednio wyborców. Wynik głosowania był następujący: Na członków Rady Narodowej z Radomia zostali wybrani pp.: Dobrzański Józef, Dębski Jan i Poesadowski Czesław, kandydaci trzech różnych list.

Zmiany w rozkładzie jazdy na kolejach w okupacyi austryackiej Królestwa Polskiego. Z powodu zaprowadzenia »czasu letniego«, zajdą na kolejach w austryackiej okupacyi Królestwa Polskiego następujące zmiany w rozkładzie jazdy w dniach 15 i 16 b. m.: Zarząd kolei zaznacza wyraźnie, że te zmiany ważen są tylko w wymienionych dniach, a po uskutecznionem zaprowadzeniu »czasu letniego«, pociągi kursują w godzinach, uwidocznionych w rozkładach jazdy.

Pociąg osobowy numer 15 będzie na przestrzeni Granica—Jędrzejów kursować mniej więcej o godzinę wcześniej i będzie wyjeżdżać już o godzinie 9 m. 10 przed północą. — Pociąg osobowy numer 917 będzie na przestrzeni Granica—Ząbkowice kursować o godzinę wcześniej i wyjeżdżać z Granicy już o godzinie 10 m. 10 przed północą. — Pociąg osobowy numer 16 na przestrzeni Kowel (dworzec główny) — Szydłowiec będzie kursować około 90 minut wcześniej i z Kowla (dworzec główny) będzie wychodzić o godzinie 3 m. 7 po południu. — Pociąg pospieszny numer 4 an przestrzeni Kowel (dworzec główny) — Chełm będzie kursować mniej więcej o godzinę wcześniej z Kowla (dworzec główny) o godzinie 11 m. 58 przed północą. Pociąg pospieszny numer 1503 na przestrzeni Kowel (dworzec główny) — Falenice (przestrzeń Kowel dworzec główny—Sokal) będzie kursować o godzinę wcześniej i wyjeżdżać z Kowla o godzinie 12 m 4 po północy. — Pociąg pospieszny numer 1504 na przestrzeni Sokal—Falenice B. A. będzie kursować o godzinę wcześniej i wyjeżdżać z Sokala o godzinie 12 m. 31 po północy.

Powódź w Poznaniu. Jak donoszą dzienniki poznańskie, wskutek ostatnich roztopów wezbrała rzeka Warta do wysokości, jakiej w ostatnich kilku latach nie wykazywała. W następstwie tego jest cała nizina Warty zalana na dalekiej przestrzeni, tk, że woda sięga już ku dolnej Wildze. Mieszkańcy nadbrzeżnych domów opuścić musieli parterowe mieszkania. Woda podniosła się o cztery metry ponad zwykły poziom.

Wylew Niemna. Jak donosi „Gazeta Gdańska“ z Tylży, Niemien w dolnym swoim biegu, w Prusiech Wschodnich wezbrał skutkiem nagłych roztopów i zalał niziny tak nagle, iż ludzie w najwyższym pośpiechu zmuszeni byli ratować życie. Kilka osób podobno zginęło.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We wtorek, dnia 17 b. m.: »Kaligula«, dramat K. Rostworowskiego.

We środę, dnia 18 b. m.: »Moralność pani Dulskiej«, komedya G. Zapolskiej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 17 b. m.: Wieczór Niny Dolli.

Zmarli:

Zygmunt Kostka, rewident sądu krajowego wyższego we Lwowie, zmarł we Lwowie.

„O regenta polskiego“.

Pod tym tytułem zamieszcza wychodzący w Piotrkowie »Dziennik Narodowy« w numerze z 16 kwietnia artykuł wstępny, w którym dowodzi, że po ustaleniu kwestyi armii polskiej »poważne koła polityczne, które od początku realizacyę państwa uczyniły zasadniczym punktem swojego programu, wyrażają pogląd, iż ten moment organizowania państwa wyłania siłą rzeczy potrzebę **utworzenia tymczasowej zwierzchniczej władzy w Polsce,** któraby się wyrażała w instytucyi regencyi«.

»Ogłoszenie **regenta polskiego** — pisze dziennik — jako widomej głowy tworzącego się państwa, zelektryzowałoby bierne dotąd masy i pozyskało je dla państwa«. Koła polityczne, które przystąpiły do budowy państwa przy oparciu się o państwa centralne, przekonane są o szczerych zamiarach rządów tych państw co do restauracyi państwowej Polski. Na drodze do realizacyi państwa polskiego **utworzenie regencyi** byłoby nowym, bardzo doniosłym faktem, który pamiętny akt 5 listopada zbliży do urzeczywistnienia t. j. do wytworzenia jeszcze w czasie wojny organizacyi państwowej, wyposażonej w atrybucye rządowe, a nietylko doradcze.

Ustanowienie regenta, **w popularnej w Polsce osobie,** uczyni zadość palącej tęsknocie za własnym rządem, jaka się przejawia ustawicznie w całem społeczeństwie. **Sprawa regenta jest potrzebą chwili** i aktualnym etapem w organizowaniu państwa polskiego, na które skierowana jest obecnie uwaga wszystkich narodów Europy«.

Sensacyjne aresztowanie.

Zurych, 17 kwietnia.

Jak donosi »Temps«, tymczasowy rząd rosyjski kazał uwięzić redaktora naczelnego pisma socyalistycznego »Prawda« za to, że nieustannie agitował na rzecz pokoju.

Gudzinowe fundusze w Rosyi.

Sztokholm, 17 kwietnia.

Donoszą tu z Petersburga:

Nowy rosyjski kontroler państwowy stwierdził na podstawie dokumentów, że **rozmaici parlamentaryusze rosyjscy utrzymywali stosunki z tajną policyą i od poprzedniego rządu otrzymywali znaczne kwoty pieniężne.**

Dyktatura Wilsona.

Berlin, 17 kwietnia.

„Vossische Zeitung“ donosi z Genewy:

Jak donosi „Information“ (Paryż) z Nowego Jorku, członek Izby reprezentantów Adams wniósł wypracowany przez Wilsona projekt ustawy, **nadającej Wilsonowi prawa dyktatora.**

Jak się zdaje, **w Kongresie powstanie przeciwko temu wnioskowi silna opozycya, podobnie jak przeciwko powszechnej służbie wojskowej.**

Wniosek, ażeby Wilson otrzymał prawo kontrolowania transportów żywności do państw neutralnych, został uchwalony.

Zwrot w procesie przeciwko drowi Preissowi.

Wiedeń, 17 kwietnia.

»Az Est« i »Neues Pester Journal« donoszą:

W procesie karnym przeciwko dr. Preissowi, dyrektorowi »Banka Živnostenska«, i współoskarżonym zaszedł niespodziewany zwrot. Sąd dywizyjny otrzymał zawiadomienie, **że oskarżenie zostało cofnięte, a procea nie odbędzie się.** O powodach tego zwrotu obiegają w Wiedniu rozmaite pogłoski.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

✝

Roman Szczerba

uczeń I. szkoły realnej w Krakowie

po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 kwietnia 1917 roku w 15 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Sobieskiego L. 5 na dworzec kolejowy w Krakowie nastąpi dnia 17 b. m. we wtorek o godzinie 4 po południu, zaś pogrzeb odbędzie się w Nowym Sączu dnia 18 b. m. we środę o godzinie 10 przed południem z dworca kolejowego wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. o godzinie 10 rano w kościele św. Barbary w Krakowie.

Zboleli rodzice zapraszają na te smutne obrzędy Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Z drukarni [illegible] Rządca drukarni L. K. Górski.